

Wójt Gminy Sicienko

BOSS.444.27.2012

RADA GMINY SICIENKO

ul. Mrotecka 9
86-014 SICIENKO

tel. 52/ 58-70-757

wspłynęło do Biura Rady
12.09.2012r.
M. Patz

Sicienko, 14.09.2012r.

Pan Andrzej Grzelak
Klub Radnych Nasza Gmina Sicienko
ul. Mrotecka 9
86-014 Sicienko

Szanowny Panie

W odpowiedzi na Pańskie pismo z dnia 7.09.br uprzejmie informuję, iż większość przedstawionych przez Pana faktów mija się z prawdą.

Choćby informacja o tym, że najmłodsze dzieci z zerówek i pierwszych klas muszą „obecnie” wstawać wcześniej niż w poprzednich latach. Otóż informuję, że system dowozu został opracowany wiele lat temu i obejmuje dzieci z terenu całej Gminy, które należy dowieźć do 6 szkół, w tym 2 gimnazjów. Aby sprawnie dowieźć wszystkie dzieci, szkoły ustaliły różne godziny rozpoczęcia zajęć od 7:30 do 8:30. Godziny te obowiązują od kilkunastu lat, tj. od powstania gimnazjów w Sicienku i Wojnowie. Rozkład jazdy jest tak ustalony, żeby autobusy nie musiały jeździć po kilka razy do jednej miejscowości (ze względów racjonalnych i ekonomicznych). Reasumując, **dzieci co roku dojeżdżają do szkół według tego samego rozkładu i o tych samych godzinach**. W tej materii nic się nie zmieniło.

Nieprawdą także jest, że szkoły nie mają wpływu, ani kompetencji do organizacji systemu dowozu. Dyrektorzy szkół stanowią ważne ogniwo w procesie organizacji dowozu. Wytyczne oraz godziny odwozów zawsze, również w tym roku szkolnym, ustalane są w porozumieniu z dyrektorami szkół.

Kwestia świetlicy w Sicienku, o której Pan pisze miała zgoła inny wymiar niż Pan to prezentuje i została rozstrzygnięta na bieżąco, zanim jeszcze Pan wystosował pismo w tej sprawie.

Fakty przedstawiają się następująco.

Na zebraniu wiejskim w Dąbrówce Nowej (04.09.2012r.) mama chłopca z drugiej klasy szkoły podstawowej poinformowała, że w ZS w Sicienku powstało pewne zamieszanie. Jej zdaniem w świetlicy przez krótki okres czasu przebywała dość duża liczba dzieci. Wyraziła jednak przekonanie, że przejściowe problemy zostaną opanowane. Pierwszy dzień zajęć szkolnych zwykle niesie z sobą małą dezorientację wśród dzieci. Rzeczywiście w kolejne dni rozwożenie dzieci do miejsca zamieszkania odbywało się już płynnie. Zatem mamy do czynienia z przypadkiem incydentalnym. W kategoriach logiki nie może on być przesłanką do wniosków i uogólnień, które Pan snuje dalej.

Odnosnie przywołanych w Pańskim piśmie okularów chłopca to rzecz się miała zupełnie inaczej niż Pan to przedstawił. Według relacji matki w czasie przerwy, podczas zabawy dzieci, doszło do bliskiego spotkania dwójki uczniów, w wyniku którego doszło do uszkodzenia okularów. Nie może Pan znać tych faktów, albowiem Pana na spotkaniu w Dąbrówce Nowej po prostu nie było.

Z kolei na zebraniu w Teresinie (06.09.2012r.) inny rodzic wyraził życzenie by nieco później rano zabierać dzieci do szkół. Jest to rzecz jak każda inna w pracy dla ludzi do rozważenia i ewentualnej poprawy, o ile okoliczności na to pozwolą. Zasady dowozu do szkół zostały przedstawione w pierwszym akapicie niniejszej odpowiedzi.

Doprawdy nie wiem jakie myśli powiodły Pana do w kierunku pojęcia „reformy”. Dowożenie dzieci do szkół jest w tej chwili jedynie monitorowanie. Chodzi o to by gimbusy za całkiem słuszne publiczne pieniądze nie woziły zbyt dużo przysłowiowego powietrza. Chodzi również o to by nauczyciele mogli wreszcie realizować tzw. godziny karciane i pozalekcyjne. Zbyt częste kursy autobusów powodowały, że uczniowie po zakończeniu zajęć obowiązkowych wracali do domu, nie interesując się zajęciami dodatkowymi.

Racjonalizowanie wydatków jest obowiązkiem zarówno Wójta jak i Rady Gminy. Będę Państwu Radnym niezmiernie wdzięczny, gdybyście zaczęli myśleć w tych kategoriach.

Stwierdzenie, że „szkoły nie są w stanie poradzić sobie z większą grupą uczniów” jest kwestionowaniem kompetencji dyrektorów i kadry pracującej w szkołach, po których stronie leży kwestia planu lekcji, organizacji zajęć pozalekcyjnych i świetlicowych.

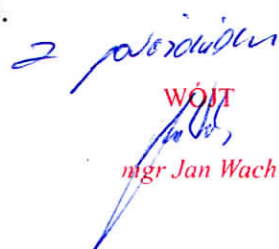
Proszę z incydentalnych sytuacji, rozstrzyganych na bieżąco, nie wyciągać pochopnych wniosków. W szkołach gminnych mamy obecnie ok. 1200 dzieci i uczniów, z czego dowozimy ok. 800. W tak dużej grupie zawsze znajdzie się ktoś, kto wolałby jechać o innej godzinie. Gmina musi rozważać wszystkie kwestie globalnie, pochyłając się jednak, w miarę możliwości technicznych, organizacyjnych i finansowych, nad wnioskami pojedynczych osób.

Zgodnie z zapewnieniami dyrektorów szkół na dzień dzisiejszy wszelkie niedoskonałości związane z organizacją pracy szkół zostały wyeliminowane. Nie mniej jednak, tak naprawdę do końca września będą następowały korekty planów lekcji, a więc i dowozu, co może powodować pewne utrudnienia dla dzieci czy ich rodziców. Zarówno szkoły, jak i gmina dołożą wszelkich starań, aby te utrudnienia minimalizować.

Z kolejnymi tezami Pańskiego pisma trudno dyskutować, albowiem są to niedopuszczalne uproszczenia dla Radnych z dwuletnim stażem. Dezawuowanie potrzeby świetlic dla naszych mieszkańców, w czasie gdy istnieje niepowtarzalna możliwość ich budowy i rozbudowy za unijne pieniądze pozyskane z programów, wydaje się wręcz pogardliwe. Wygląda na to, że Pański Klub nie jest zainteresowany rozwojem społeczeństwa obywatelskiego, rozwojem kultury i rozwojem gminy jako takim.

Kanalizację traktujecie Państwo jako zło konieczne żyjąc pewnie w przekonaniu, iż opróżnienie szamba raz na całe życie, jak czynią to niektórzy z Pańskiego klubu, to już wystarczający akt troski o środowisko. Przy okazji po raz niewiadomo już który wprowadzacie do obiegu publicznego wierutne kłamstwo, tym razem strasząc mieszkańców Janina. Na szczęście mieszkańcy Janina posiadli już elementarną wiedzę, która przeszła mimo Państwa uwagi i wiedzą, że wywóz nieczystości szambiar ką to koszt - za 1m³ minimum 13,24 zł. brutto, natomiast zrzut ścieków do kanalizacji to - 5,54 zł. brutto. Przy 9 m³ tworzy się dla gospodarstwa domowego oszczędność w niebagatelnej wysokości - 69,30 zł. netto.

Na koniec kwestia administracji. Tak się złożyło, że udało mi się skompletować w Urzędzie Gminy i jednostkach organizacyjnych zespół kreatywnych, wydajnie i ofiarnie pracujących ludzi. Widać to gołym okiem, na prowadzonych inwestycjach, na organizowanych imprezach, w praktykach dnia powszedniego. Zmieniamy strukturę dochodów gminy i ciągle je powiększamy, nie windując bynajmniej podatków lokalnych na niebotyczne poziomy. Skutecznie aplikujemy o środki europejskie i inne fundusze pomocowe. Zdecydowana większość przedsięwzięć realizowana jest z udziałem środków pozyskanych. Za dobrze wykonaną trzeba po prostu zapłacić.


WÓJT
mgr Jan Wach